**Protokół Nr 29/2016**

**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej w Sępólnie Krajeńskim w dniu 8 września 2016r.**

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji i zaproszeni goście wg załączonych list obecności oraz:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej – Kazimierz Jagodziński;
2. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Marian Herder;
3. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Franciszek Lesinski;
4. Radny – Kazimierz Drogowski;
5. Radny – Zdzisław Grzeca;.
6. Radny – Janusz Tomas;
7. Radny – Albert Wagner;
8. Radna – Danuta Wańke;
9. Radny – Kazimierz Wargin;
10. Burmistrz – Waldemar Stupałkowski;
11. Dyrektor Zakładu Obsługi Oświaty Samorządowej – Zbigniew Marek Tymecki;
12. Prezes Zarządu Oddziału Nauczycielstwa Polskiego – Anna Niemczyk.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Mirosław Pestka, który po powitaniu zebranych zaproponował następujący jego porządek:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku;
2. Stanowisko w sprawie utworzenia nowej sieci szkół i przedszkoli w związku z wdrożeniem reformy oświatowej;
3. Zatwierdzenie protokołów z trzech poprzednich posiedzeń Komisji;
4. Wolne wnioski i zakończenie.

Przed przyjęciem porządku obrad Pan Dolny powiedział, że nie rozumie dlaczego radni mają się teraz zajmować szkołami, skoro dokładnie nie wiadomo, jaka jest reforma. Jeśli nie ma ustalonych zasad reformy, to jak można ustalać, czy szkoły mają byś ośmio, czy czteroklasowe. Pan Pestka potwierdził zdanie Pana Dolnego. Ale dodał, że cały czas jest presja niektórych radnych dotycząca rozbudowy szkół pomimo tego, że nie wiadomo, co dalej będzie z reformą. Dlatego też zwołał posiedzenie z udziałem wszystkich radnych, aby wszyscy radni zdecydowali, co dalej będzie robione. Stwierdził, że skoro Pan Dolny uważa, że nie ma problemu w oświacie, to niech zostanie tak jak jest. Zapytał się, czy Pan Dolny zgadza się z porządkiem obrad. Pan Dolny powiedział, że można rozmawiać, bo każda rozmowa jest budująca.

W/w porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie.

Ad.2. Pan Pestka jeszcze raz potwierdził zdanie Pana Dolnego, że radni zaczynają myśleć nad tym, co ze szkołami, chociaż nie do końca wiadomo, jaka będzie ta reforma i na czym będzie polegała. Powiedział, że dotarły do niego informacje, że ministerstwo powoli się z tej reformy wycofuje, chociaż nie w całości, czas wdrażania reformy się trochę wydłuża. Podkreślił, że nie zna do końca informacji o przebiegu reformy. Wiadomo tylko tyle, że około 15 września br. maja się ukazać bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące m.in. nauczycieli, co ma wpływ na organizację sieci szkół. Chodzi konkretnie o siatkę godzin, jest to istotne przy tworzeniu szkół, ile będzie godzin poszczególnych przedmiotów, a to przełoży się na ilość godzin dla nauczycieli i ewentualne zwalnianie lub utrzymanie stanu nauczycieli. Na dzisiaj takich informacji jeszcze nie ma. Pan Pestka przedstawił następnie stanowisko Komisji Oświaty (…) Rady Miejskiej w zakresie organizacji sieci szkół i przedszkoli. Poinformował, że Komisja przyjęła dwie opcje. Jedna z nich przewiduje brak rozbudowy obiektów oświatowych oraz przystosowanie mieszkania po woźnym na oddziały przedszkolne w Lutowie przy jednoczesnym oczekiwaniu na dalsze wytyczne w sprawie reformy oświatowej. Druga opcja przewiduje rozbudowę przy założeniu funkcjonowania szkół ośmioklasowych w Zbożu, Wiśniewie i Zalesiu. Zwrócił się do radnych o wypracowanie stanowiska w sprawie organizacji sieci szkół i przedszkoli. Pan Tomas zapytał o ostateczne stanowisko Komisji Oświaty dot. organizacji szkół i przedszkoli, poprosił o uszczegółowienie. Pan Pestka odczytał stanowisko Komisji Oświaty zawarte w protokole z posiedzenia tj.:

*„Komisja ostatecznie jednogłośnie opowiedziała się, że przedstawi do dalszego rozważenia dwa wypracowane warianty tj.:*

* *rozbudowanie szkół w Wiśniewie, Zbożu i Zalesiu, które funkcjonowałyby jako szkoły ośmioklasowe. Przy tym założeniu problemem staje się wygospodarowanie pomieszczeń na oddziały przedszkolne;*
* *brak rozbudowy szkół w Wiśniewie, Zbożu i Zalesiu, które funkcjonowałyby jako szkoły czteroklasowe. Przy tym założeniu znika problem z pozyskaniem pomieszczeń na oddziały przedszkolne.*

*Komisja zaznacza jednocześnie, że zarówno dla pierwszego jak i drugiego wariantu niezbędnym jest rozbudowa szkoły nr 1 w Sępólnie Krajeńskim”.*

Pan Pestka podkreślił, że Komisja przyjęła dwa warianty, bo obecnie jest trudno przyjąć jedno rozwiązanie. Pan Grzeca stwierdził, że był na posiedzeniu Komisji Oświaty, był tam Burmistrz i dyrektorki, został tam przyjęty wariant Nr III. Dodał, że nie wie, czy Przewodniczący Komisji ma amnezję, czy nie wie, co się dzieje, że teraz wymyślił sobie jakiś wariant IV, czy V. Powiedział, że Komisja Oświaty głosami 3 do 2 przegłosowała wariant Nr III, reszta wariantów odpadła. Dwa głosy przeciwne wariantowi Nr 3 były za wariantem Nr II. Pan Grzeca dodał, że wynika z tego, że chyba odbyło się kolejne posiedzenie Komisji, gdzie przegłosowano co innego. Pan Grzeca powiedział, że Przewodniczący Komisji zachowuje się , jakby nie wiedział, o co chodzi, albo wprowadza świadomie radnych w błąd, nie powinno się kłamać. Pan Pestka odpowiedział, że nic się nie kłamie, wariant Nr III, który został przyjęty mówi, że przystosowujemy infrastrukturę i dokonujemy zmian organizacyjnych. Przystosowujemy infrastrukturę, to znaczy, że możemy rozbudować albo adaptować budynki. Dokonujemy zmian organizacyjnych to znaczy, że można zrobić szkoły ośmio albo czteroklasowe, można zrobić oddziały przedszkolne. W wariancie III, jeśli Pan Grzeca czyta ze zrozumieniem, można zrobić wiele rzeczy, w tym wariancie tak naprawdę zawarty jest wariant Nr II i wariant Nr IV. Pan Pestka zwrócił się do Pana Grzecy, aby wytłumaczył, w którym miejscu dwie opcje przyjęte przez Komisję Oświaty są niezgodne z wariantem Nr III. Pan Grzeca powiedział, że wariant Nr III nie zakłada czteroklasowych szkół. Pan Pestka powiedział, że wariant Nr III zakłada dokonanie zmian organizacyjnych, można więc zrobić szkoły ośmio, czteroklasowe, można zlikwidować szkołę. Pan Grzeca powiedział, że w wariancie Nr III była sugestia Burmistrza, żeby coś zrobić ze szkołą w Zalesiu, jeśli w przyszłości nie będzie tam dzieci. W tym wariancie nie było jednak mowy, aby szkoły w Wiśniewie, Zbożu i Zalesiu zrobić czteroklasowe. O szkołach czteroklasowych mówił wariant Nr IV, on został odrzucony, dlatego pewnych rzeczy nie rozumie. Pan Pestka powiedział, że ma inne zdanie na ten temat. Pani Niemczyk stwierdziła, że doszło do błędnej interpretacji poszczególnych wariantów. Uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Oświaty, była bardzo czytelna decyzja, którą przegłosowano. Odpadł wariant nr I, IV i V. Wariant Nr II otrzymał 2 głosy, wariant Nr III 3 głosy. Wariant Nr III mówi o przystosowaniu infrastruktury i dokonaniu zmian organizacyjnych, nie mówi się o obniżeniu poziomu organizacyjnego szkół, w tym wariancie chodzi o przygotowanie bazy. Obniżenie poziomu organizacyjnego szkół jest zawarte w wariancie Nr IV. Jej zdaniem należy skupić się nad elementami wariantu Nr IV, które Komisja Oświaty przyjęła do rozważenia. Pan Pestka powiedział, że w wariancie Nr III nie ma mowy z obniżaniu poziomu, ale też nie ma mowy o zwiększaniu poziomu. Dlatego też nie należy się trzymać sztywno jakiegoś konkretnego wariantu, należy wypracować wspólne stanowisko. Podkreślił, że Komisja Oświaty poddała pod rozwagę dwie propozycje, ale decyzji nie podejmuje Komisja, tylko Rada Miejska, można więc wypracować jeszcze inne rozwiązania. Pan Wargin potwierdził, że reforma oświaty jest na razie w powijakach, na dzisiaj jest dopiero tworzona ustawa o szkołach ośmioklasowych. Ustawa przejdzie do konsultacji społecznych, ich wynik trafi ponownie do Sejmu, z chwilą gdy Prezydent zdąży podpisać ustawę w miesiącu grudniu br. to wejdzie ona w życie w 2017r. Dopiero wtedy można zacząć mówić o wariantach. Gmina Sępólno Krajeńskie jest Gminą biedną, nie jest w stanie wykładać pieniędzy na takie, czy inne inwestycje. Gdyby miał głosować za jakimś wariantem, to musiałby mieć wiedzę demograficzną, finansową, wiedzę o obecnym stanie bazy szkół. Jego zdaniem w okresie przejściowym 2017/2018r. nic by się nie stało, gdyby było ścieśnienie dzieci w szkołach, albo ich odpowiednie dowożenie. W tym okresie przejściowym można by ustalić środki oraz zakres planowanych inwestycji oświatowych. Obecnie nie można mówić o żadnych wariantach, bo nie ma żadnej podstawy prawnej, mówiącej o szkołach ośmioklasowych. Pan Lesinski powiedział, że my jak gdyby wyprzedzamy Sejm, bo Sejm nie przeprowadził konsultacji społecznych. U nas radni spotykają się z dyrektorami, radami rodziców, nie jesteśmy bierni, uważa że dzisiejsze spotkanie ma sens. Był z Panią Niemczyk w Wiśniewie, widział warunki w jakich odbywa się nauczanie, są one katastrofalne. Zaproponował, aby przed podjęciem decyzji zwizytować wszystkie placówki szkolne, tak aby mieć czyste sumienie. Potem można wskazać priorytety do wykonania, ale sugerując się środkami posiadanymi w budżecie. Teraz nie możemy być bierni, należy wypracować jakieś stanowisko, tak aby być chociaż częściowo przygotowanym na decyzje Sejmu. Najważniejsi są uczniowie, nie może być takie sytuacji jak w Wiśniewie, gdzie małe dziecko, aby pójść do toalety, która ma tylko dwa pomieszczenia, musi przejść przez klasę, w której odbywają się lekcje. Stołówka w Wiśniewie przypomina bar, dzieci jedzą na stojąco, nie ma tam kuchni, jedzenie jest z cateringu, dziewczynki idące na WF przebierają się w toalecie. Podkreślił, że nie lobbuje żadnych szkół, przedstawia tylko to, co widział w toalecie, wszystkie szkoły traktuje jednakowo. Chciałby, aby wszystkim dzieciom stworzyć jednakowe warunki nauczania, dlatego dzisiejsze spotkanie jest ważne, bo należy wyprzedzić to, co uchwali Sejm. Pan Herdar powiedział, że nie zgadza się z Panem Lesinskim w sprawie stworzenia jednakowych warunków, bo wtedy należałoby rozbudować wszystkie szkoły, np. w Wałdowie też nie ma stołówki. Pan Grzeca stwierdził, że należy stworzyć odpowiednie warunki wszystkim szkołom, wiejskim i miejskim. Pan Herder zapytał skąd wziąć środki na ten cel. Pan Grzeca odpowiedział, że należy sporządzić plan taki jak w przypadku budowy dróg. Inwestycje oświatowe można przeprowadzić w okresie kilku lat, nie w jednym roku, bo jest to niemożliwe. Jeśli jednak stać Gminę na przeznaczenie z budżetu 1,5mln.zł. na jedną drogę rocznie, to nie ma 500tys.zł. rocznie na wszystkie szkoły w Gminie? Powiedział, że przeliczył koszty oświatowe na 3 lata, wyszłoby 1.500 – 1.600tys.zł., na tyle Gminę chyba stać. Pan Tomas stwierdził, że koszt byłby większy, nawet 3mln.zł. Pan Tomas powiedział, że dzisiaj jest obecnych czterech radnych, którzy wchodząc do Rady Miejskiej jednej z poprzednich kadencji zastali tzw. sępoleńskie standardy oświatowe. Te standardy doprowadziły do fatalnej sytuacji finansowej Gminy, długi trzeba było spłacać całą kadencję. Dlatego ostrzega przed podjęciem pochopnych decyzji. Najważniejsze jest dobro dziecka, a tutaj w niektórych przepadkach patrzy się na nauczycieli. Jeżeli w XXI wieku są na terenie naszej Gminy klasy łączone i nie można rozwiązać tego problemu to nie ma o czym rozmawiać, najpierw należałoby zająć się właśnie tym problemem. Jeśli w klasie jest 8 dzieci, po połowie z dwóch roczników, to jak można mówić o dydaktyce, gdzie tu jest mowa o dobru dziecka. Odnośnie reformy nie wiadomo nic, wszelkie działania będą po omacku, nie wiadomo na pewno, czy wejdą szkoły ośmioklasowe, być może będą jeszcze jakieś inne rozwiązania. Odnośnie kalkulacji Pana Grzecy stwierdził, że sama kalkulacja rozbudowy szkoły w Wiśniewie to jest koszt już 800tys.zł., a gdzie reszta, pilnym zadanie jest rozbudowa szkoły nr 1, to też co najmniej 1mln.zł. , dorzucić należy jeszcze Wałdowo i Zboże. Uważa, że szacunki Pana Grzecy należy pomnożyć przez trzy. Pan Dolny powiedział, że jego myśli są myślami społeczeństwa. Przypomniał, że podczas Komisji Oświaty uwagę zwróciły wariant Nr II i wariant Nr III i tych wariantów należałoby się trzymać, zwrócił się do radnych, aby przy nich nie manipulować, a pozostawić drogę działania Burmistrzowi. Należy go wspierać, a nie przeszkadzać, bo spostrzegł, że sprytnie w otoczce podkopuje się pod nim dołki. Jeśli są propozycje wariantu Nr II i Nr III to należy mu pozostawić pole do działania. Radni powinni tylko ustalić, czy trzy szkoły wiejskie mają być ośmio, czy czteroklasowe, sam opowiada się za wszystkimi szkołami ośmioklasowymi. Takie jest też oczekiwanie środowiska, które reprezentuje. Podkreślił, że należy uściślić dowożenie dzieci, a pozostałe sprawy należy pozostawić w gestii dyrektorów szkół. Dlatego przykre jest dla niego, że dyrektor szkoły w Wałdowie zajmuje się tym, czym nie powinna, np. transportem. Gminny transport to nie jej zakres, a chce grać pierwsze skrzypce, także pierwsze skrzypce chce grać Pani Grażyna, sekretarka. Uważa, że jeśli będzie wzajemny szacunek, to wypracuje się prawidłowe stanowisko. Pan Grzeca odnośnie swojej kalkulacji powiedział, że oparł ją na zgłoszonych potrzebach, potrzeby zgłosiła szkoła w Wiśniewie, szkoła w Lutowie, szkoła w Zbożu i przedszkole nr 1. Z tych zapotrzebowań wynika, że kwota 1,5mln. wystarczy. Inne szkoły nie złożyły wniosków, nie może zakładać, że takie wnioski wpłyną. Jeżeli będą wnioski innych szkół, to trzeba się będzie nad nimi zastanowić. Pan Pestka powiedział, że dyrektorzy szkół nie wiedzą, co będzie z reformą oświatową, czy będą musieli rozbudowywać, dlatego nie składają wniosków. Jeśli rozbudowujemy pod przewidywaną reformę, to trzeba będzie rozbudować wszystko. Burmistrz powiedział, że szerokie informacje odnośnie propozycji działań otrzymała Komisja Oświaty, jednak należy zapoznać z nimi wszystkich radnych. Dodał, że informacje zostały oparte na aktualnych i przyszłościowych danych demograficznych, wiedzy o aktualnym stanie prawnym oraz wiedzy o posiadanych warunkach lokalowych. Poinformował, że aktualnie w Zespole Szkół nr 1 jest 461 uczniów i 20 oddziałów. W Zespole Szkół Nr 3 jest 521 uczniów i 23 oddziały. W Zespole Szkół w Lutowie jest 163 uczniów, w Zespole Szkół w Wałdowie 216 uczniów, w Szkole Podstawowej w Wiśniewie 106 uczniów, w Szkole Podstawowej w Zalesiu 57 uczniów i w Szkole Podstawowej w Zbożu 103 uczniów. W Gminnym Przedszkolu nr 1 jest 119 dzieci a w Gminnym Przedszkolu Nr 2 - 139 dzieci. Łącznie jest 1.885 dzieci. Jeśli chodzi o szkołę w Zalesiu wyjaśnił, że nie chodzi o rozbudowę tylko o niezbędną termomodernizację, jest już złożony wniosek do konkursów unijnych. Burmistrz powiedział, że jeśli założyć, iż reforma dokona przekształcenia szkół w ośmioklasowe szkoły powszechne, to na pewno zaistnieje problem. Wtedy nie będzie woli Rady Miejskiej, z mocy prawa wszystkie szkoły będą ośmioklasowe, dlatego też należy podjąć odpowiednie działania, aby się do tego stanu przygotować i dopiero tutaj pole działania należeć będzie do Rady Miejskiej. Trzeba już wcześniej zastanowić się, co dalej. Rada Miejska może wtedy nic nie zrobić, może podjąć uchwałę, że niektóre szkoły zmienia stopień organizacyjny, może także podjąć uchwałę o likwidacji takich szkół, ale wszystko zgodnie z ustawą będzie wymagało zgody kuratora. Burmistrz przedstawił następnie szacowane dane demograficzne odnośnie liczby dzieci w poszczególnych placówkach oświatowych w roku szkolnym 2019/20. W Szkole Podstawowej nr 1 przewiduje się 366 uczniów, w Szkole Podstawowej nr 3 – 520 uczniów, w Szkole Podstawowej w Lutowie – 153 uczniów, w Szkole Podstawowej w Wałdowie – 175 uczniów, w Szkole Podstawowej w Wiśniewie – 127 uczniów, w Szkole Podstawowej w Zalesiu – 111 uczniów czyli duży wzrost, w Szkole Podstawowej w Zbożu – 125 uczniów. W Gminnym Przedszkolu nr 1 przewiduje się 120 dzieci, a w Gminnym Przedszkolu nr 2 – 143 dzieci. Łącznie przewiduje się w roku szkolnym 2019/20 1840 dzieci, a więc przewiduje się ich spadek. Burmistrz podkreślił, że przedstawione dane mają charakter szacunkowy, ponadto rodzice będę pewnie mieli możliwość wyboru szkoły dla dziecka, niemniej są to dane, które można z pewnym prawdopodobieństwem przewidzieć. Powiedział, że na posiedzenie Komisji Oświaty zostały przygotowane propozycje rozwiązań przystosowujących do przewidywanych zmian. Propozycje zostały opracowane w postaci pięciu wariantów, był wśród nich wariant zakładający, że nic nie robimy, że oczekujemy na nadchodzące zmiany, był to tzw. wariant zerowy. Drugi wariant przewidywał rozbudowę całej infrastruktury pod potrzeby systemu, nie przewidywał on zmian organizacyjnych, tylko przystosowanie do wejścia z mocy prawa szkół ośmioklasowych. Trzeci wariant zakładał przystosowanie infrastruktury do nowego systemu i dokonanie zmian organizacyjnych dotyczących głównie szkoły w Zalesiu, bo jest tam obecnie tylko 57 dzieci i gdyby nie sprawdziła się perspektywa demograficzna, to należałoby coś z tą szkołą zrobić. Czwarty wariant przewidywał, że tworzymy na terenach miejskich tzw. małe szkoły, czyli filie w klasach 1 - 4. Piąty wariant zakładał likwidację szkół na terenach wiejskich i dowożenie dzieci do szkół miejskich. Pierwszy, czwarty i piąty wariant zostały odrzucone w głosowaniu przez Komisję Oświaty, dyskusja toczyła się nad drugim i trzecim wariantem, opowiedziano się nad wariantem trzecim. Powiedział, że należy dalej dyskutować, czy opowiedziano się za dobrymi propozycjami, należy także przewidzieć, jakie są możliwości finansowe, należałoby przeszacować przewidywane koszty przystosowania do reformy. Podkreślił, że już na dzisiaj można powiedzieć, iż wszystkiego nie uda się zrealizować w krótkim czasie. Najważniejszym na dzisiaj jest natomiast odpowiedzenie sobie w jakim kierunku ma zmierzać gminna oświata. Jeśli mają być szkoły ośmioklasowe, to np. każda ze szkół powinna być wyposażona w salę gimnastyczną. To są problemy, które nas czekają i warto nad tymi problemami dyskutować. Była także dyskusja, że może poczekać na konkrety reformy oświatowej, wprawdzie jest teoretycznie czas nad przystosowaniem się do reformy, ale mając obecną wiedzę warto się do wszystkiego szybciej przygotować. Powiedział, że pewnie w 2017r. nie będzie takich środków, aby zapewnić zmodernizowanie całości systemu oświaty, ale na chwilę obecną nie jest to aż tak konieczne. Burmistrz zaproponował, aby wszystkie dane przedstawione Komisji Oświaty przekazać wszystkim radnym. Pan Pestka nawiązał do przyjętego przez Komisję Oświaty wariantu nr III, wariant zakłada przystosowanie infrastruktury i dokonanie zmian organizacyjnych. Zwrócił się do Pana Tymeckiego, powiedział, że w tym wariancie Pan Tymecki przedstawił jedną opcję, ale ta opcja nie została przegłosowana przez Komisję. Został przegłosowany wariant nr III, nie przegłosowano natomiast, aby szkoła w Zalesiu została filia szkoły w Wałdowie. Przegłosowano wariant trzeci, natomiast nie przegłosowano opcji szkoły filialnej. Zdanie Pana Pestki potwierdził Pan Dolny. Pan Grzeca zgodził się, że Komisja Oświaty głosowała cały wariant, ale w wariancie można przeczytać, iż wszystkie szkoły podstawowe przekształcamy w ośmioklasowe, za wyjątkiem szkoły podstawowej w Zalesiu, obejmującą klasy 1 – 4, gdzie tworzy się filie szkoły w Wałdowie. Podkreślił, że takie materiały otrzymali radni do zapoznania się, przedstawiono w nich plusy i minusy rozwiązań. Powiedział, że był na posiedzeniu Komisji Oświaty, jeśli Komisja podjęła ten wariant, to nie rozumie, czy Komisja wie, za czym się opowiedziała. Pan Pestka powiedział, że był podjęty wariant trzeci, a nie opcja rozpatrywana w tym wariancie, więc sprawa jest jasna i oczywista. Pan Dolny powiedział, że głosował za wariantem nr II. Pan Tomas stwierdził, ze należałoby zakończyć posiedzenie, sprawy wariantów powinny powrotnie wrócić na posiedzenie Komisji Oświat, bo obecnie nie wiadomo, o co chodzi, w takim wypadku trudno podjąć jakąkolwiek decyzję. Pan Pestka poparł zdanie Burmistrza, tj. przed podjęciem decyzji wszyscy radni powinni być zapoznani z przygotowanymi materiałami. Pan Tomas powiedział, że po otrzymaniu materiałów radni mogą się z nimi na spokojnie zapoznać, wtedy znowu będzie można podjąć dyskusję na tematy oświatowe. W tej chwili są jakieś domysły, w ten sposób nie można podejmować tak poważnej decyzji. Pan Pestka zwrócił się do członków Komisji Ośwaity z zapytaniem, czy odraczamy podjęcie decyzji w sprawach sieci szkół i przedszkoli. Nadmienił, że po przeanalizowaniu materiałów przez radnych można przystąpić do ponownej dyskusji, ponadto w późniejszym terminie być może będą wiadome szersze informacje na temat reformy oświatowej, natomiast jeśli chodzi o kwestie finansowe, to zmiany w budżecie można zrobić w każdym czasie.

Komisja Oświaty opowiedziała się jednogłośnie za odroczeniem podjęcia decyzji w sprawie sieci szkół i przedszkoli.

Pan Tymecki zwrócił się o wskazanie terminu kolejnej Komisji, tak aby móc przygotować i skutecznie dostarczyć materiały wszystkim radnym. Odnośnie reformy powiedział, że nie jest prawdą, iż nic nie wiemy. Podkreśli że Premier skierował do samorządów pismo informujące, jakie zostały do tej pory podjęte decyzje, że do 15 września br. zostanie złożony w Sejmie projekt ustawy o zmianach systemowych w oświacie. Założeniem jest powrót do ośmioklasowych szkół podstawowych, nie powinno być z tym problemu, gdyż większość szkół funkcjonowała w ramach zespołów szkół, chociaż mogą się zdarzyć przypadki, gdzie problemy zaistnieją. Pan Tymecki powiedział, że dlatego dzisiejsza dyskusja o przystosowaniu budynków szkolnych do potrzeb reformy jest bardzo ważna. Powiedział, że tak naprawdę problemy dotykają przede wszystkim tylko dwóch szkół w Gminie, chociaż problemy mogą się pojawić także w innych szkołach. U nas są cztery zespoły szkół i tam problemu nie ma. Nie jest problemem przeżyć rok, czy dwa w trudnych warunkach, ale musi być wizja funkcjonowania w przyszłości. Wiadomo, że nie zrobi się inwestycji w tym roku, bo są drogi, są inne wydatki, ale należy przedstawić mieszkańcom, rodzicom, rozsądną wizję przyszłościowego funkcjonowania oświaty. Podkreślił, że na dzisiaj zadania niezbędne do wykonania w oświacie zamykają się w kwocie 1.200 – 1.300tys.zł. Nie są to kwoty, które porażają, ponadto zadanie nie trzeba zrobić w jednym roku, może to być okres dwóch, trzech lat. Nic nie robiąc sprawimy, że szkoły nie będą miały warunków do przyjęcia dzieci, np. szkoła w Zbożu. Nawiązując do szkoły w Zalesiu powiedział, że gdyby trafiły tam dzieci obwodowe, to w tej szkole byłoby ponad 100 uczniów, a w perspektywie roku 2019 byłoby tam 111 uczniów. Odnośnie przygotowanych materiałów powiedział, że zakładają one jednozmianowość szkół. Nawiązując do zmian powiedział, że wejdą one z mocy prawa, Rady Gmin będą tu miały niewiele do powiedzenia. Zakłada się, że szkoła ma być bliżej ucznia, że nie ma być likwidowana, że mają być warunki jednozmianowe. Pan Tymecki stwierdził, że spotkanie radnych powinno się odbyć przed uchwaleniem budżetu, bo trzeba przyjąć jakąś perspektywę finansową. Pan Pestka powiedział, że myśląc o szkołach ośmioklasowych nie można zapominać, że w szkołach powinny znaleźć się także dwa dodatkowe miejsca na oddziały przedszkolne. Pan Tymecki powiedział, że w materiałach jest dokładnie określone ile pomieszczeń potrzeba na oddziały szkolne, a ile na przedszkolne, ponadto zasadność potrzeb wynika z trzech postulatów – edukacji przedszkolnej, szkoły podstawowej i warunków higieniczno – sanitarnych. Pan Grzeca zawnioskował, aby takie same materiały otrzymali dyrektorzy szkół, tak, żeby była możliwość zapoznania z nimi rodziców. Pani Wańke zawnioskowała, aby w pierwszej kolejności zająć się adaptacją mieszkania po woźnym w Lutowie na oddziały przedszkolne. Pan Pestka powiedział, że decyzje o priorytetach zostaną podjęte na kolejnym posiedzeniu, dodał, że rzeczywiście adaptacja powinna zostać przeprowadzona jak najszybciej. Pan Grzeca stwierdził, że myślał, że już na Sesji będzie wprowadzona kwota 150tys.zł. na Lutowo, bo była wolna kwota.

Pan Pestka zaproponował, aby kolejne posiedzenie Komisji Oświaty, z udziałem wszystkich radnych, odbyło się w dniu 21 września o godz. 10.00.

Pan Lesinski jeszcze raz zaapelował, aby zwizytować wszystkie szkoły, wtedy będzie łatwiej o podjęcie decyzji. Radni przychylili się do tej propozycji. Pani Niemczyk podkreśliła, że wizytacje powinny odbyć się w czasie trwania zajęć lekcyjnych, tak aby mieć pełny obraz funkcjonowania szkół. Pan Pestka zaproponował, aby wizytacja odbyła się w dniu 19 września od godz. 8.00 z ewentualnym jej przedłużeniem na dzień kolejny. Pan Pestka zakończył następnie część posiedzenia poświęconą organizacji szkół i przedszkoli. Powiedział, że w wolnych wnioskach zostanie poruszona sprawa dowozu uczniów do szkół, poprosił o pozostanie wszystkich zainteresowanych.

Pan Tomas, w związku z pozyskaną informacją, że szkoła w Zalesiu posiada 110 dzieci obwodowych, zapytał Pana Tymeckiego, dlaczego te dzieci nie uczęszczają właśnie do tej szkoły. Gdyby te dzieci chodziły do szkoły w Zalesiu, to ta szkoła mogłaby dobrze funkcjonować, bo lokalowo jest na to przygotowana, tymczasem do szkoły chodzi tylko ponad 50 uczniów. Jest przyjęta przez Radę Miejską uchwała o obwodach, że dzieci z obwodu powinny chodzić do obwodowej szkoły. Jego zdaniem, jeśli istnieje taka sytuacja, to jest robiona podjazdówka i są zabierane dzieci. Należy się nad tą sprawą zastanowić i wprowadzić zakaz podbierania dzieci. Pan Tymecki odpowiedział, że w tym przypadku prawo nie jest łamane i nie można wprowadzić żadnego zakazu. Szkoły posiadają obwody, ale rodzic ma prawo wyboru szkoły dla dziecka. Prawo to jest jednak ograniczone, dyrektor szkoły pozaobwodowej może przyjąć dziecko spoza obwodu w miarę posiadanych miejsc. Podkreślił, że dzieci z obwodu Zalesia tj. z Teklanowa, Włościborza i Włościbórka od początku wprowadzenia obwodów uczęszczają do szkoły w Wałdowie. Zarówno poprzedni, jak i obecny dyrektor szkoły w Wałdowie jeśli posiada 16 – 17 uczniów w klasie, przy standardzie 25 uczniów, przyjmuje osiem dzieci spoza obwodu. Mając wolne miejsca dyrektor nie może odmówić rodzicom, a rodzice wykorzystują ten fakt. Dlatego uczniowie, którzy mogliby chodzić do komfortowej szkoły w Zalesiu chodzą obecnie do szkoły w Wałdowie. Jeszcze raz podkreślił, że Gmina nie może zakazać uczęszczania dzieci do szkoły pozaobwodowej. Pan Wagner zapytał, czy Gmina musi dowozić dzieci pozaobwodowe. Pan Tymecki wyjaśnił, że transport działa w ten sposób, że skoro jedzie tam autobus i ma wolne miejsca, to zabiera uczniów. Dodał, że zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty, Gmina może dowozić także dzieci nieuprawnione. Dodał, że konstrukcja w tym zakresie jest skomplikowana, np. fakt przyjęcia dziecka nieobwodowego do szkoły powoduje to, że dziecko staje się uprawnione do dowozu. Pan Tymecki nawiązując do transportu dzieci z obwodu Zalesia przypomniał, że p.o. dyrektora taj szkoły podczas poprzedniej Komisji Oświaty stwierdziła, iż rodzice mając do wyboru szkołę w Zalesiu i Szkołę w Wałdowie, to oczywiście wybierają tą drugą. Pan Tymecki stwierdził, że nie rozumie tego „oczywiście”, bo szkoła w Zalesiu jest bardzo dobra w sensie warunków lokalowych, jest bezpieczna, niczego jej nie brakuje. Pan Tymecki powiedział, że zadał pytanie p.o. dyrektora tej szkoły, aby wraz z nauczycielami odpowiedziała sobie na pytanie, dlaczego przez ostatnie 16 lat, pomimo dużego wsparcia ze strony Gminy, nie zostały przyciągnięte dzieci obwodowe. Zadał p.o. dyrektorowi także dalej idące pytanie, skoro mówi się o staraniach o dzieci, ile razy dyrektor tej szkoły, czy też nauczyciele uczestniczyli w zebraniach wiejskich do Włościborza, Teklanowa i Włościbórka, aby poczynić wśród rodziców starania o dzieci. Pan Tymecki powiedział, że sam starając się kiedyś o dzieci dla Szkoły w Wiśniewie, uczestniczył w zebraniach cztery razy, jego starania trwały wiele lat, ale jeśli się nie wyjdzie do rodziców, to będą funkcjonowały stereotypy, że jakaś szkoła jest zła, a jakaś dobra. Jeśli rodzice podjęliby decyzję o posyłaniu dzieci do szkoły w Zalesiu, to ta szkoła funkcjonowałaby prawidłowo, nauczyciele z Zalesia mówią, że zrobili wszystko, co jest w ich mocy, ale co to oznacza. Pan Jagodziński stwierdził, że pierwszym błąd w Zalesiu nastąpił przy organizacji obwodów, nie jest prawdą, iż nikt nie rozmawiał z rodzicami z Włościborza, sam uczestniczył w zebraniach, uczestniczyli też radni poprzednich kadencji. Pytano wtedy o likwidację szkoły we Włościborzu, rodzice wyrazili zgodę, ale pod warunkiem, iż dzieci będą chodziły do Wałdowa. Dlatego dzisiaj nie można zarzucać, że dzieci chodzą do Wałdowa, a nie do Zalesia. Podobna sytuacja miała miejsce w Niechorzu, rodzice wyrazili zgodę na likwidację tam szkoły, pod warunkiem, iż dzieci będą chodzić do Zboża. O takich rzeczach trzeba pamiętać, bo można społeczeństwo okłamać raz i wtedy traci się autorytet na całe życie. Nawiązując do szkoły w Zbożu, powiedział, że jeśli jest tam problem lokalowy, to można tam pomyśleć o przeniesieniu na odpowiednich warunkach mieszkającą tam rodzinę. Udało się wyprowadzić woźnego z pomieszczeń szkolnych w Lutowie, tam muszą znaleźć się środki na adaptację mieszkania na pomieszczenia przedszkolne. Odnośnie rozbudowy szkół powiedział, że nie jest to zła wola radnych, aby nie rozbudowywać obiektów, ale skąd brać środki. Być może problem rozwiąże się sam, bo rząd może się wycofać ze swoich działań, okres reform ma być przedłużony do pięciu lat, maja w ty zakresie być przeprowadzone jeszcze szersze konsultacje. Dlatego opowiada się, aby przystosowywać obiekty w miarę posiadanych środków w oczekiwaniu na dalsze wydarzenia. Pan Dolny odniósł się do sytuacji szkoły w Zalesiu. Wg niego jest tam zła organizacja dowozu dzieci, należy to uściślić, wprowadzić zmiany. Potwierdził słowa Pana Jagodzińskiego o sytuacji po likwidacji szkoły we Włościborzu, ale na dzisiaj trzeba zorganizować transport dzieci do Zalesia. Na dzisiaj robi się tak, aby utrudnić dzieciom ten transport. Podał przykład, że do dzisiaj dzieci Państwa ……… z Włościbórka nie są odbierane do szkoły. Pani Grochowska zarządza ZTiU jeszcze gorzej, jak poprzedni Prezes, zarządza tak, jakby to była jej prywata. Panu Mrozińskiemu jeszcze można było coś wytłumaczyć, a dzisiaj do Pani Grochowskiej nic nie dochodzi, nie istnieją dla niej żadne argumenty. Przyszła na Komisję, powiedziała, jakie będą zmiany, teraz próbuje go obciążać, chociaż nie otrzymał od niej harmonogramu dowozów, o zmianie harmonogramu nie zostali także poinformowani Państwo ……….. Do dzisiaj co rano dzieci Państwa ………… wychodzą na skrzyżowanie i nie są odbierane, bo Pani Grochowska zarządziła, że tam autobus nie pojedzie. Pan Tomas powiedział, że Pani Grochowska ma zapłacone za kilometry, dlatego na jej miejscu chciałby mieć tych kilometrów jak najwięcej. Pan Grzeca nawiązał do finansowania w oświacie, powiedział, że nie wytykał, iż daje się pieniądze na miejskie drogi, chciał tylko, aby stworzyć plan, co zrobi się w oświacie w najbliższych trzech latach, tak jak ma to w miejsce w przypadku dróg. Myślał, że na Lutowo przeznaczy się już 150tys.zł. w tym roku, że na ten temat nie będzie już dyskusji. Możemy dyskutować, czy ma nastąpić w pierwszej kolejności rozbudowa szkoły w Wiśniewie, czy Zbożu. Trzeba jednak przygotować plan, aby dać świadomość środowisku wiejskiemu, kiedy i ile lat będzie trwało przystosowanie obiektów szkolnych.

Ad.3. Komisja postanowiła, że dokona zatwierdzenia protokołów ze swoich trzech poprzednich posiedzeń na swoim kolejnym posiedzeniu.

Ad.4. W wolnych wnioskach poruszono następujące sprawy:

- Pan Pestka nawiązał do wniosku Pana Dolnego w sprawie dowozu dzieci Państwa ………… z Włościbórka. Zapytał, czy w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła tam zmiana lokalizacji punktu zbornego. Pan Dolny odpowiedział, że zmiana nastąpiła, nie zostali o niej poinformowali rodzice dzieci, ani on, jako radny a tego rejonu. Punkt zborny został zmieniony, nie jest on bezpieczny dla dzieci dowożonych do szkoły, a priorytetem powinno być bezpieczeństwo dziecka. Pan Pestka zapytał, na czym miałaby polegać ponowna zmiana, czy na zmianie punktu dla wszystkich dzieci, czy tylko dla dzieci Państwa ………. Pan Dolny wyjaśnił, że poprzedni punkt zborny odpowiadał wszystkim mieszkańcom, był bezpieczny dla dzieci, wszystko było w porządku. Teraz Pani Grochowska zmieniła punkt nie konsultując się z rodzicami, sołectwem i nim jako radnym. Na Komisji Oświaty poinformowała tylko, że są zmiany, na jego pytanie dodała wtedy, iż dotyczą krzyżówki, myślał, iż chodzi o inną krzyżówkę. Pani Grochowska mówiła, że są dwie krzyżówki, a są trzy krzyżówki, wynika że Pani Grochowska nie wie, ile jest krzyżówek. Albo teraz Pani Grochowska celowo rozmydla sprawę, bo chce na kogoś zrzucić odpowiedzialność, a to przecież ona jest odpowiedzialna za transport. Wyjaśnił, że są trzy krzyżówki, punt zborny jest na drugiej krzyżówce, a poprzednio znajdował się na trzeciej. Zarówno droga, jak i druga krzyżówka jest niebezpieczna, nie jest oświetlona, Państwo ………… powiedzieli, że nie będą tam posyłać dzieci. Trzecia krzyżówka, która dotychczas była punktem zbornym jest bezpieczniejsza. Czyli chodzi o powrócenie do dawnego punktu zbornego, dla pojazdu jest to kwestia około 2 minut. Pan Dolny powiedział, że Pani Grochowska twierdzi, że przez te dwie dodatkowe minuty autobus nie zdąży dowieźć dzieci na czas na lekcje. Jego zdaniem Pani Grochowska manipuluje, co udowodni także Pani, która dzisiaj przyjdzie na Komisję. Powiedział, że Pani Grochowska oświadczyła przy Burmistrzu, iż rozmawiała z tą Panią, że w jej sprawie wszystko jest dobrze. Pojechał do tej Pani, a ona powiedziała mu, że Pani Grochowska z nią nie rozmawiała, sprawa dotyczy dowozu dzieci z Sikorza. Sprawa dowozu dzieci z Włościbórka powinna zostać załatwiona, bo dowóz i przywóz dzieci ze szkoły przysługuje się na podstawie prawa. Nie wie dlaczego w tej sprawie jest taki upór Pani Grochowskiej. Pan Dolny powiedział, że analizował sytuację, gdyby autobus wyjechał pięć minut wcześniej z Sępólna Krajeńskiego, to zabrałby dzieci bez przeszkód i nie byłoby problemu. Niestety Pani Grochowska tak to ustawiła, żeby utrudnić sprawę dowozu rodzicom, zamiast ją usprawnić. Dodał, że z jego wiedzy na bazie zostają trzy autokary, jeden jako wycieczkowy, dwa pozostałe wyjeżdżają o 7.15 i 7.30. Ten drugi autokar mógłby jechać po dzieci z Dziechowa. Tymczasem do Dziechowa autokar wyjeżdża o 6.45, wysadza dzieci o 7.15 i jedzie na pętle do Włościbórka, jest to chora sytuacja. Gdyby ten drugi autokar jechał do Dziechowa, to dzieci nie musiałyby wstawać tak wcześnie. Powiedział, że nie rozumie Pani Grochowskiej, bo jeśli nie ten o 7.30, to mógłby jechać po dzieci z Dziechowa autokar o 7.15. Takie układy nie sprzyjają ani rodzicom, ani dzieciom, czy to jest prywatny folwark Pani Grochowskiej, za Pana Mrozińskiego tego nie było. Pan Wagner powiedział, że w tej sprawie chciałby wysłuchać dwie strony. Uważa, że w tej sprawie Pan Dolny trochę przesadził. Powiedział, że Pani Grochowska jest Prezesem ZTiU, odpowiada za Zakład, radni żądają, aby go dobrze prowadziła. Dlatego podchodzi do tej sprawy z dystansem, bo Pani Grochowska musi pilnować finansów, żeby nie było strat. Dodał, że z dowozem jest rożnie, każdy chciałby, żeby najlepiej podjechać pod sam próg. Pan Dolny powiedział, że to nie ten przypadek. Nadmienił, że Burmistrz przekazał Pani Grochowskiej, że w tym przypadku dowóz należy się prawnie, a Pani Grochowska nie wykonała tego polecenia. Pan Pestka stwierdził, że jego zdaniem w tym przypadku głównym problemem jest kwestia zmiany punktu zbornego, nie jest istotą sprawy, czy dzieci są uprawnione, czy też nie do dowozu. Pan Pestka dodał, że zgodnie z prawem uprawnione do dowozu są dzieci, których droga z domu do szkoły przekracza odpowiednio 3 i 4 km. Gmina w celu dowozu może wyznaczyć punkt zborny, odległość do niego z domu nie może przekroczyć 3 i 4 km. Czyli np. jeśli dziecko będzie miało do punktu zbornego np. 2.900m. to Gmina nie musi podjeżdżać po dziecko. Pan Dolny zapytał, to dlaczego dzieci nieuprawnione z Sępólna Krajeńskiego są dowożone. Pan Pestka powiedział, że Gmina może, jeśli ją stać, także dowozić dzieci nieuprawnione, tym bardziej w przypadku gdy są wolne miejsca w autobusie. Pan Dolny stwierdził, że skoro Przewodniczący Komisji tak mówi, to skieruje sprawę do prokuratury, nie będzie darł kotów o to, co Przewodniczący mówi niesłusznie. Ustawa mówi wyraźnie, że jeżeli od miejsca zamieszkania ucznia do szkoły jest więcej niż 4km. to Gmina jest zobowiązana zapewnić dowóz. Burmistrz powiedział, że Komisja przy udziale Prezesa ZTiU i Dyrektora ZOOS powinna zapoznać się z harmonogramem dowozu dzieci do szkół, z zasadami jakie zobowiązują Gminę w tym zakresie. Komisja powinna się odnieść jak ten obowiązek nałożony na Gminę został zaproponowany w bieżącym roku szkolnym. Burmistrz powiedział, że trasy dowozu są uzgadniane z dyrektorami szkół i ZOOS, trasy należy skorelować z czasem rozpoczęcia zajęć z poszczególnych szkołach, autokary przejeżdżają dziennie ponad 700km. To, że na bazie stopi autokar, to nie zawsze znaczy, iż jest on wolny. Dlatego chciałby, aby wypowiedziała, się Prezes ZTiU, czy np. autokar jedzie za kilka minut w trasę. Dodał, że Gmina ma obowiązek dowozu dzieci powyżej 3 i 4 km., ale Gmina posiada także prawo ustalenia punktów zbornych. W przypadku dzieci Państwa ……….. punkt zborny został wyznaczony w innym miejscu niż dotychczas, ale również zgodnie z przepisami. Zmiana wynika z tego, że z poprzednich latach szkoła w Wałdowie zaczynała zajęcia później. Rodzice zakwestionowali, że część dzieci musi czekać na rozpoczęcie zajęć i dlatego zwrócili się o to, aby zajęcia były rozpoczynane od godz. 8.00. W związku z tym zniknął czas, aby wjeżdżać i wyjeżdżać z Włościbórka. Dzieci Państwa …………, jedno z piątej klasy, drugie z gimnazjum, mają do przejścia do punktu zbornego około 700m. Pan Pestka zapytał, czy droga dla innych dzieci do obecnego punktu zbornego jest krótsza niż dotychczas. Pan Dolny odpowiedział, że taka sama. Pan Pestka zapytał, co zmieniło się w przypadku dzieci Państwa ………….. Pan Dolny powiedział, że chodzi o bezpieczeństwo, punkt jest nieoświetlony, w pobliżu nie ma zabudowań. Dodał, że nie trzeba byłoby nic zmieniać, jest to kwestia 2 minut, autokar zabierając dzieci zdążyłby na lekcje. Pan Dolny powiedział, że kiedyś brak przejazdu autokaru do Włościbórka argumentowano brakiem utwardzenia drogi. Komisja Rolnictwa składała wnioski do Komisji Budżetu i Handlu o utwardzenie tej drogi, jednak wniosek nie został zrealizowany. Przeznaczył na utwardzenie trzy swoje roczne diety radnego, droga została utwardzona, aby dzieci mogły dojeżdżać do szkoły. Tymczasem teraz po utwardzeniu drogi są problemy z dowozem, jest pytanie, czy w urzędzie można coś uzgadniać, myśli że nic. Pan Dolny poinformował, że w obecności Burmistrza, Pani Grochowska zarzuciła mu, że walczy tylko o dzieci Państwa ………., a o inne nie. Powiedział, że jest przykład innego rodzica, którego dzieci też nie są odbierane. W tym przypadku Pani Grochowska poinformowała go, że rozmawiała z tym rodzicem, który nie ma żadnych pretensji. Pojechał do rodzica, który powiedział mu, że nie rozmawiał z Panią Grochowską. Pan Wargin powiedział, że jest początek roku szkolnego, na początku zawsze wychodzą jakieś problemy. Należałoby omówić sprawy dowozu z Panią Grochowską, także dowóz dzieci z Włościbórka, a także z Sikorza. Jego zdaniem powinno dojść do zawarcia konsensusu, tak aby wszyscy byli zadowoleni. Pan Pestka powiedział, że trudno wypracować zdanie w sprawie Włościbórka bez naocznego stwierdzenia sytuacji. Pan Dolny poinformował, że Państwo ……… mają trójkę dzieci, jedno wymaga szczególnej opieki. Matka często na telefon wyjeżdża z dzieckiem do szpitala do Bydgoszczy, zostawia wtedy dwoje dzieci same, nie jest w stanie zorganizować dla nich opieki w przeciągu kilku minut. Na poprzednim punkcie zbornym matka może dzieci zostawić, bo jest tam bezpiecznie, są tam zabudowania, a na nowym punkcie nie. Jeszcze raz podkreślił, że chodzi o bezpieczeństwo dzieci. Odnośnie rodzica z Sikorza powiedział, że jest tam czworo dzieci, dwoje chodzi do szkoły, w domu jest ponadto obłożnie chora osoba, potrzebująca opieki. Matka doprowadzając dwójkę dzieci do puntu zbornego pozostawię w domu dwoje dzieci i swoja chora matkę, nie wiadomo, co może się przez ten czas wydarzyć. Nie zdaje sobie z tego sprawy Pani Grochowska. Pan Dolny poprosił o wyjaśnienia przybyłą na Komisję Panią ……. z Sikorza. Pani ………. powiedziała, że dostała odpowiedź z kuratorium z Bydgoszczy, że dowóz to żaden problem, jest nawet obowiązek, aby w takiej sytuacji był dowóz. Poinformowała, że w rozmowie Pan Tymecki powiedział jej, że tym pismem może sobie d…ę wytrzeć. Pan Tymecki powiedział, że Pani ………. mówi nieprawdę, bo nie była u niego. Ostrzegł, że może wystąpić do sądu, jeśli Pani …….. będzie mówiła nieprawdę. Zwrócił się do Pani ……….., aby nie wprowadzała w błąd radnych. Podkreślił, że w stosunku do nikogo nie używa takich sformułowań, o jakich wspomniała Pani ……... Z tego co wie Pani ………. złożyła jakieś dwa, trzy lata temu pismo do Zakładu Transportu i Usług, natomiast żadnej odpowiedzi z kuratorium nie widział, jest to nieprawda. Pan Dolny powiedział, że teraz jest obraz sprawy, rodzice nawet nie chcą już rozmawiać, np. Pani ………. jest psychicznie wykończona, może tam dojść za moment do tragedii. Była w stosunku do tej rodziny manipulacja Ośrodka Pomocy Społecznej, teraz jest niezgoda ze strony Zakładu Transportu i Usług. Pan Grzeca stwierdził, że zrozumiał, iż stary punkt zborny był dobry, bo gdy dzieci stały, to mieszkańcy widzieli je z okien, w nowym tak nie ma. Gdy rodzic musiał wyjechać do szpitala, to dzieci były na widoku sąsiadów. Pan Dolny potwierdził, że tak jest w rzeczywistości. Pan Grzeca zaproponował, aby Komisja Oświaty dokonała wizji lokalnej punktów zbornych we Włościbórku. Pan Pestka powiedział, że wizja zostanie dokonana niejako przy okazji objazdu szkół, potem sprawa zostanie omówiona z Panią Grochowską. Pan Dolny zapytał, czy do czasu wizji lokalnej dzieci nie będą uczęszczały do szkoły. Burmistrz powiedział, że dzieci mogą podejść 700m. i będą dowożone. Pan Dolny stwierdził, że dzieci nie podejdą, bo nikt im nie gwarantuje bezpieczeństwa, chyba że jeśli Burmistrz lub Komisja Oświaty podpisze, że odpowiada za dzieci. Pan Wargin powiedział, że zaczynamy wypracowywać consensus, Komisja Oświaty chce się pochylić nad sprawą. W tej sytuacji może dojść do uwzględnienia możliwości zmiany punktu zbornego, ale na dzisiaj Państwo ……….. też powinni pokazać dobra wolę. Pan Pestka dodał, że chyba nie byłoby problemem, gdyby do czasu wizji lokalnej Państwo …….. doprowadzali dzieci do punktu zbornego, jest to kwestia dwóch tygodni. Pan Dolny powiedział, że nie, bo dzieci nie są bezpieczne. Pan Dolny dodał, że dzieciom prawnie przysługuje dowóz. Pan Dankowski przypomniał, że na początku kadencji postulowano, aby nie odbierać uczniów spod samych mieszkań, dlatego wypracowano standardy, iż dzieci są dowożone z określonego do określonego punktu. Jego zdaniem zmiana punktu zbornego we Włościborku musiała mieć swoje uzasadnienie. Uważa, że dzisiaj nie rozstrzygniemy tej sprawy. Pan Dolny powiedział, że rozmawiał z kuratorium, ministerstwem edukacji, twierdzą tam, iż dowóz przysługuje. Pan Grzeca stwierdził, że nikt nie kwestionuje prawa do dowozu, chodzi tylko o umiejscowienie punktu zbornego.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zakończył posiedzenie.

**Przewodniczący Komisji**

**Mirosław Pestka**

protokołował:

Tomasz Dix